

Wśród nocnej ciszy

**Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi**
Czem prędzej się wybierajcie! Do Betlejem
pospieszajcie Przywitaj Pana

**Poszli znaleźli Dzieciątka w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie**
Jako Bogu cześć mu dali, a witając zawołali
Z wielkiej radości

**Ach witaj Zbawco, z dawna żądany
Cztery tysiące lat wyglądany**
Na Ciebie króle, prorocy, czekali, a tyś tej nocy
Nam się objawił.

Bóg się rodzi, moc truchleje

Pan niebiosów obnażony
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.
**Wzgardzony – okryty chwałą,
Śmiertelny - Król nad wiekami;
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.**

Cóż masz niebo nad Ziemiany?
Bóg porzucił szczęście swoje
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje:
**Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami;
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.**

Podnieś rękę, Boże Dziecię
Błogostaw ojczyznę miłą,
W dobrych radach,
w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,
**Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami;
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.**

Dzisiaj W Betlejem

**Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesola
nowina,**
że Panna czysta, że Panna czysta porodziła
Syna.
**Chrystus się rodzi, nas oswobodzi, anieli
grają, króle witają, pasterze śpiewają, bydłeta
kłękają, cuda, cuda ogłaszają.**

**Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątka
piastuje**
I Józef Święty, i Józef Święty Ono pielęgnuje.
Chrystus się...

**Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce
Panna Syna rodzi,**
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi
oswobodzi.
Chrystus się...

**Bądź pozdrowiony, bądź pozdrowiony Boże
nieskończony,**
Chwalimy Ciebie, sławimy Ciebie Jezu
niezmierzony.
Chrystus się...

Lelija

**Gdy nam zakwitła piękna lelija
Syna powiła panna Maryja**
I to nasze pocieszenie
Według świata odkupienie, Panna powiła

**Witaj kwiatuszku wdzięcznej leliji
Boże Narodzenie z Panny Maryi**
Coś nam nasze pocieszenie
Według świata odkupienie, Panna powiła

Gdy śliczna Panna Syna kołysała
Z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
**Lili lili laj, moje Dzieciąteczko,
Lili lili laj, śliczne Paniąteczko**

Wszystko stworzenie,
Śpiewaj Panu swemu,
Pomóż radości wielkiej sercu.
**Lili lili laj, wielki Królewicu,
Lili lili laj, niebieski Dziedzicu.**

Sypcie się z nieba śliczni aniołowie,
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie
**Lili lili laj, mój wonny kwiateczku
Lili lili laj, w ubogim żłóbeczku.**

Powiedcież nam bracia

**Powiedcież nam bracia mili kędy żeście to
chodzili?**
Chodziliśmy do Betlejem, jaki taki swoim strojem,
szukać Jezusa małego.

**Powiedcież nam bracia mili, co żeście tam
robili?**
Cześć i chwałę oddawali, i wesolo zaśpiewali
Dzieciąteczku maleńkiemu.

**I my byśmy tam bieżeli, gdybyśmy drogę
wiedzieli**
Idźcież tędy i owędy, a znajdziecie, czego
chcecie, Jezusa Malusieńkiego

Jam jest dudka

Jam jest dudka Jezusa mojego, będę Mu grał z serca uprzejmego.

Graj dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

Oj da dana, oj dana, dana!

Zagram Panu w kozłowe dudeczki dla Jezusa i dla Panienczki.

Graj dudka graj, graj Panu graj!

Oj da dana, oj dana, dana!

Na piszczałce i na multaneczkach, na bandurze, ba, i na skrzypczkach.

Graj dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

Oj da dana, oj dana, dana!

Tak będę mu grał, aże, kto usłyszy, musi tańczyć, aże się udyszy.

Graj dudka graj, graj Panu graj!

Oj da dana, oj dana, dana!

Póki tylko w ciele moim siły, pótyc będę grać, mój Jezu miły.

Graj dudka, graj Panu, graj Panu, graj!

Północ już była

Północ już była, gdy się zjawiła nad bliską doliną jasna tona, którą zoczywszy i zobaczywszy, krzyknął mocno Wojtek na Szymona: Szymonie kochany, znak to niewidziany, że całe niebo czerwone! Na braci zawołaj, niechaj wstawają, Kuba i Mikołaj niech wypędzają barany i capy, kozłęta i skopy zamknięte.

Leżąc w stodole, patrząc na pole, ujrzał Bartosz stary Anioły, które wdzięcznymi głosami swymi okrzyknęły ziemskie padoly:

na niebie niech chwała

Bogu będzie trwała,

a ludziom pokój na ziemi!

Pasterze wstawajcie, witajcie Pana,

pokłon mu oddajcie, wzięwszy barana;

skocznie mu zagrajcie,

głosy zaśpiewajcie zgodnemi.

Więc ich tamuje i perswaduje

Bartos jako stary w te słowa:

Czego krzyczycie, gwałty czynicie,

Nie gore, lecz to jest rzecz nowa.

Bóg się na świat rodzi, witać go się godzi,

Pójdźmyż do niego z darami;

Weż Kuba jędyka, ty Wojtku cielę,
Ja mu poduszeczkę z puchu uścielę;
Grzeško zagra w dudki,
by skakał malutki, Wraz z nami.

Stojąc pod ścianą, powymowano,
Co z sobą przynieśli dla Pana;
Dał Wojtek cielę, Stach jaj kobielę,
Mikołaj i Szymon barana.

Grzeško obwarzanki,
Kuba dzban śmietanki,
Przytem jaj świeżych dwie kopy.

**Kłękawszy, z darami serca oddali,
Stanawszy parami na dudkach grali,
Potem się skłonili, do domu wrócili, wesoło**

Pójdźmy wszyscy

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki
Powitajmy Maleńkiego,
i Maryję, Matkę Jego.

Witaj Jezu ukochany,
od patriarchów czekany,
Od proroków ogłoszony,
od narodów upragniony

Witaj Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie,
Coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony,
witaj, dwa kroć narodzony;
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy;
Ty łączysz w Boskiej Osobie,
dwie natury różne sobie.

Mędrcy świata, monarchowie,

Mędrcy świata, monarchowie,
Gdzie spiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, trzej królowie,
Chcecie widzieć dziecię?
Ono w żłobie, nie ma tronu
I berła nie dźrzyży,
A proroctwo Jego zgonu
Już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna
Dziecię prześladowuje;
Wieść okropna, wieść to smutna:
Herod spisek knuje
Nic monarchów nie odstrasza,
Do Betlejem spieszą,

Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
Nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,
Niosą Panu dary,
Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
Pałając z miłości?

Do szopy, hej, pasterze

Do szopy, bo tam cud.
Syn Boży w żłobie leży,
By zbawić ludzki ród!
Śpiewajcie aniołowie,
Pasterze grajcież mu,
Kłaniajcie się, królowie,
Nie zbudźcie go ze snu.

Padnijmy na kolana,
To Dziecię – to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana,
Miłości złożmy dług.
Śpiewajcie aniołowie...

Ten Bóg przedwiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
Patrz w szopie tej zbutwiałej,
Jak słodko on tu śpi.
Śpiewajcie aniołowie...

Przybieżeli do Betlejem pasterze

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze
Chwała na wysokości, chwała na wysokości
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony, w pokorze
Tobie z serca ohotnego o Boże!
Chwała...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli jak żywi
Chwała...

Dziwili się napowietrznej muzyce
I myśleli: co to będzie za Dziecię?
Chwała...

My Go także Bogiem Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy
Chwała...

Gdy się Chrystus rodzi,

Gdy się Chrystus rodzi,
I na świat przychodzi
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi
Aniołowie się radują,
Pod niebiosy wyśpiewują
Gloria, gloria, gloria
In excelsis Deo!

Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem
czem prędeż pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel
Gloria, gloria, gloria
In excelsis Deo

Nareszcie gdy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością
do swych trzód wracali,
Że się stali być godnemi
Boga widzieć na tej ziemi.
Gloria, gloria, gloria
In excelsis Deo.
"Chwała na wysokości".

A wcora z wiewora 2x Z niebieskiego dwora 2x

Przysła nam nowina 2x
Panna rodzi syna 2x

Boga prawdziwego 2x
Nieogarnionego 2x

Za wyrokim Boskiym 2x
W Betlejym Zydowskiym 2x

Witaj królu nowy -2x ,
Synu Dawidowy -2x

Za kolebę dziękujemy

zdrowia szczęścia wam życzymy
abyście nam długo żyli
i szczęśliwi i weseli
na ten Nowy Rok